

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Wtorek, dnia 7 marca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadstawane 1 mrk.,
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Uwagi.

Coś się popsło w państwie duńskim (jedności robotniczej). Na razie w listach otwartych poruszane są raczej kwestje formalne, są już jednak pewne insynuacje zasadniczej rozbieżności zdań. Nie wiemy wprawdzie dokładnie o jakie to zasady rozbiła się nawa Komisji Międzyzwiązkowej, pewne oznaki pozwalają nam jednak sądzić, że rolę Scylli odegrała w tym wypadku kwestja wyboru między patriotyzmem a nostalgią za rynkami wschodnimi.

Pomijamy jednak w tem miejscu zasadniczą sprawę tego wyboru, który dla siebie oddawna naturalnie uczynili, zwrócimy jedynie uwagę na pewne okoliczności, pozornie drugorzędne w gruncie rzeczy natomiast wysoce charakterystyczne.

Z listu otwartego Sekretarjatu Komisji Międzyzwiązkowej (nr. 61 N. K. Ł.) z pośród innych zdań wyjmujemy następujące dwa: „Da liegt der Hund begraben“, a następnie „Tu l'as voulu, Georges Dandin“!

Nie kwestionujemy bynajmniej wolności używania zwrotów cudzoziemskich, zdradzają one jednak w tym wypadku wyraźne autora nie — robotnika, lecz inteligenta. Bardzo zresztą też uchwycił to w odpowiedzi Zarząd kooperatywy metalowców (nr. 64 N. K. Ł.)

Aczkolwiek odpowiedź ta zredagowana jest widocznie przez nieprzychylnych do walki papierowo-inkaustowej robotników, to jednakże uwaga o różnorodnych krzykach jest polemicznie bardzo cenną.

Jesteśmy przekonani, że i inteligencja może się przejąć ideologią robotniczą i służyć wiernie jej sprawie sądząc jednak, że wnosi ona w ruch robotniczy pewien fanatyzm, i brak tolerancji i zbyt często uwielbienie dla dogmatów socjalizmu, zaadanie i bezużyteczne komentowanie tekstów, których właściwy robotnik przeważnie nie zna wcale.

Wpływ inteligencji na organizacje robotnicze wogóle byłby ciekawym do określenia. Zdaniem naszym pozostawiamy sami sobie robotnicy przekładaliby praktyczne cele życiowe nad dociekania teoretyczne dla masy niedostępne, wykazyliby daleko więcej tolerancji i znalazliby więcej w jednej wielkiej organizacji dla wszystkich odcieni myśli i czynu, którym przyświeca jeden i ten sam wielki ideał.

Przemawia za tym poglądem przykład zachodu, gdzie udział inteligencji w organizacjach robotniczych jest daleko mniejszym, niż u nas i gdzie wskutek tego ruch robotniczy toczy się jedynie tylko tożyskiem organizacji partyjnej. Przyczynia się do tego oczywiście również swoboda zebrań, wolność słowa i prasy, która umożliwia w świetle nieporozumień i spokojne omówienie różnicy zdań.

W każdym razie jest rzeczą niezwykle smutną, za którą odpowiedzialność ponoszą obydwie strony, że nie potrafią utrzymać zgody i jedności w sprawie tak prostej, życio-

wej i praktycznej, jak kooperatywa żywnościowa.

Na zakończenie zwrócimy jeszcze uwagę na dziwne w sferach robotniczych nadużywanie tytułów: różnorodny elaborat Sekretarjatu Komisji Międzyzwiązkowej popstrzony jest od rozmaitych dyrektorów, prezesów, zarządów. Musi to razić każde demokratyczne ucho, to też obywateli, który tak pięknie zdaje się władac językiem Moliere'a, przypominamy, że związki robotnicze francuskie uznają jedynie skromny urząd sekretarza.

E. S.

Muzeum niemieckie w Paryżu.

Jak donosi „Temps“ zorganizowała paryska Izba Handlowa muzeum wyrobów niemieckich, które ma na celu zaznajomienie francuskich przemysłowców z niemieckim systemem fabrykacji i przyczyną ich powodzeń handlowych.

W nowo utworzonym muzeum zwróciły podobno szczególną uwagę publiczności i fachowców piękne i tańskie zabawki norymberskie.

(es):

Feljetonik.

Doskonały wynalazek.

Aczkolwiek głośny i znany powszechnie aforyzm powiada, iż „je się dlatego, aby żyć, nie zaś — żyje się jako pot, aby jeść“, w zaczerpniętym koliku, bytu dotkliwie komunały kulinarne nadzwyczaj trudno wyodrębnić z utajonego, na razie powołania i celu życia człowieka.

Sprawą dojmującą, zwłaszcza podczas wojny, fizjologicznej potrzeby zucia i polykania zajmuje się ludzkość gerliwie od wieków. O wieków narastające choroby szarlatanów, alchemików i współczesnych uczonych, badając zawartość i gatunek artykułów i pierwiastków spożywczych, usiłują sprowadzić „gotące“ śniadanie z bulczkami po kopyjce wraz z masłem, porządny obiad z kieliszkiem smutnej pamięci „coty monopolu“, nie mając kołacze z wędlinką do jednego mianownika — w postaci jakiejś niestyczenia dowcipnej homeopatycznej pigułki, kapsułki i pastylki.

Drewnie!
Tymczasem wojna bez zbytniego mozolu wynalazła, o ile nie doskonali w całej swej rozciągłości, to przynajmniej na razie niczem nie zastąpiony środek i warunki racjonalnego dźwiania się a mianowicie: tak zwane tanie kuchnie.

Przejętym obywatel miewa od czasu do czasu dziwne zaiste skłonności do nieprodukcyjnej pracy umysłowej. Skrupulatne obliczenie zawartości portmonetki wywołuje skądinąd przykrą chęć zastanowienia się... rachunku sumienia. Omija on wtedy estetycznie wszystkie bary, kawiarnie i restauracje, pełen szczyrych zamiarów popierania za wszelką cenę przemysłu krajowego.

Ale gdzie, jak! Dokąd się udać
Ach, ma się rozumieć, do taniej kuchni-świątyni pomysłu!

Garstka kolorowych kartek otwiera na oścież podwoje instytucji umiarkowanej sytości. W gronie inteligentnych współbiesiadników zajmuje nowoprzybyły miejsce, rumienią się i chowając podarte podszewy przed natarciem krzyżowego ognia ciekawych spojrzeń i szepów.

Rozpoczyna się długie i uciążliwe czekanie. Subtelne i inteligentnie tłumione gryzenie i jękliwe strawy drażni słuch potęgując gwałtownie przypływ apetytu. Aha! narzeczcie miżę zupełnie. Nie, to obok!

W rękach oczekującego zjawia się gazeta, którą cierpliwie czyta od deski do deski kiedy zaś wertuje ostatnie drobne ogłoszenie: oznajmiające, że się zgubił amerek z białym, brzuszkiem — przynoszą zupę.

Zupa szybko znika z talerza. Sąsiadka z prawej strony widzi to i konkluduje: — głodomór! Zaznaczyć przytem należy, że o os karygodnie nieprzyzwoitego w dobrym towarzystwie wszyscy się wzajem troszeczkę posądzają. Atoli sama (sąsiadka z prawej strony) z taką wilczą łapczywością palasznie pieczeń, że sąsiada z lewej strony, trawiącego czas (tylko) w oczekiwaniu rosolu, ogarnia czarna melancholia.

Zupa zjedzona. Następuje... czekanie, a potem... znowu czekanie — aż do skutku. Po kilku rozpaczliwych próbach zbuntowania się i wyjścia — kładą z uroczystym nabożeństwem na stół wspaniały okaz kieletu z jarskiego mięsa.

Za chwilę kiellet przeniósł się na łono: żołądka — i koniec. I zów... czekanie, czekanie, czekanie! Podają kompot. Machi już po kompotie, nawet śladu nie zostało.

A teraz — komu w drogę temu czas Człowiek najedzony wyżej kolan, zdenerwowany czekaniem, wypada z impetem na ulicę i za ostatnią kartę kupując dwa funy bułek spożywa je w pierwszej z brzegu bramie.

— Teraz, zdaje się, jestem najedzony — wzdycha z zadowoleniem przyznając sobie złościwie, że jadł obiad w taniej jadłodajni na raty dla osób cierpiących na bezsenność od urodzenia. abc

Kronika

Łódzka Okręgowa Rada Opiekuńcza.

Utworzone zostały Rady Miejskowe w następujących miejscowościach:

1. W Łodzi

w następującym składzie:

1. Leon Grohman — przemysłowiec i obywatel m. Łodzi, 2. Stefan Barciński — przemysłowiec i obywatel m. Łodzi, 3. J. Lachmanowicz — adwokat przysięgły z Łodzi, Bronisław Knothe — profesor Szkoły Handlowej w Łodzi, 5. Leon Chwałbiński — prezes Stow. Pracowników Handlowych, 6. pastor Rudolf Gundlach, 7. ksiądz Jan Albrecht, 8. Gustaw Geyer — przemysłowiec, obywatel m. Łodzi, 9. Maurycy Poznański — przemysłowiec, obywatel m. Łodzi, 10. Leon Hirsberg — przemysłowiec, obywatel m. Łodzi, 11. Edward Wagner — inżynier z Łodzi, 12. Dr Antoni Tomaszewski — lekarz z Łodzi, 13. Leopold Skulski — właściciel apteki z Łodzi, 14. Harasz — robotnik z Łodzi, 15. Jaraszek robotnik z Łodzi.

Prezydjum Łódzkiej Miejskowej Rady Opiekuńczej składa się z następujących pp.: Leon Grohman — przewodniczący, Stefan Barciński i Józef Lachmanowicz — obaj zastępcy przewodniczącego, Bronisław Knothe — sekretarz, Leon Chwałbiński — skarbnik.

2. W Tomaszowie

w następującym składzie:

1. Jan Kowalczewski — właściciel apteki w Tomaszowie, 2. Ignacy Adamski — obywatel ziemski, Zawady pow. Brzeziński, 3. Tadeusz Osinski — właściciel domu w Tomaszowie, nauczyciel Szkoły Handlowej, 4. Eugeniusz Borowski — sekretarz hy-poteczny, 5. Wiktor Berezowski — felczer z Tomaszowa, 6. Jan Goździk — obywatel m. Tomaszowa, 7. ksiądz Jan Krawski — proboszcz z Tomaszowa, 8. Aleksander Rychter — robotnik, 9. Franciszek Turski — robo-

tnik, 10. Stanisław Gruszczyński — inżynier z Tomaszowa.

Prezydjum Tomaszowskiej Miejskowej R. O. stanowią pp.: Jan Kowalczewski — prezes, Ignacy Adamski — wice-prezes i skarbnik, Tadeusz Osinski — sekretarz.

3. W Ujeździe

w następującym składzie:

1. Hipolit Błażejewski — administrator z Bukowa, 2. Jan Piekarski — obywatel z Ujazdu, 3. Mieczysław Maiewski — administrator z Ujazdu, 4. Tomasz Jagiełło — obywatel z Ujazdu, 5. Jan Bedetek — właściciel maj. Tobiaszów, 6. Stanisław Skórkowski — sekretarz sądu w Ujeździe.

Prezydjum Ujazdowskiej Miejskowej R. O. stanowią pp.: Hipolit Błażejewski — prezes, Jan Piekarski — wice-prezes.

4. W Bentkowie

w następującym składzie:

1) Błażej Stolarski — gospodarz ze Sługocic, 2) Jan Bagiński — aptekarz z Bentkowa, 3. Wojciech Goliński — nauczyciel ludowy z Bentkowa, 4. Rudolf Kuziński — wójt gminy Bentków, 5. Andrzej Makowski — obywatel z Bentowa.

Prezydium Bentkowskiej Miejskowej R. O. stanowią pp.: Błażej Stolarski — przewodniczący, Jan Bagiński — wice-przewodniczący i skarbnik.

5. W Strykowie

w następującym składzie:

1. Ks. Bolesław Karwowski — proboszcz ze Strykowa, 2. Władysław Plejznerowski — obywatel miejski, 3. Franciszek Wojciechowski — obywatel miejski.

Prezydium Strykowskiej Miejskowej Rady Op. stanowią: ks. Bolesław Karwowski — przewodniczący pan Franciszek Wojciechowski — skarbnik.

6. W Lutomiersku

w następującym składzie:

1. St. Leopold — obywatel, 2. Ad. Romocki — obywatel, 3. J. Rowiński — obywatel, 4. Sz. Hirsberg, 5. K. Górski, 6. ks. Prałat T. Migaśiewicz, 7. ks. Prałat H. Borowski, 8. A. Przyrowski — obywatel, 9. L. Pawłowski — obywatel, 10. Ignacy Dobrosz — gospodarz z Prusinowa, 11. Józef Kasprzak — gospodarz z Wygody, 12. Ignacy Michalak — gospodarz z Zalewa, 13. Marcin Grzelak — gospodarz z Florentyna, 14. Karol Józefczyk — gospodarz z Bechcic.

Prezydium Lutomierskiej Miejskowej R. O. stanowią pp.: St. Leopold — przewodniczący, Ad. Romocki — wice-przewodniczący, J. Rowiński — skarbnik.

7. W Zgierz

w następującym składzie:

1. Ks. Prałat Michał Stefański. ze Zgierza, 2. Oskar Gerlicz — przemysłowiec, obywatel m. Zgierza, 3. Ignacy Hołdliczka — przemysłowiec, obywatel m. Zgierza, 4. Ignacy Padłowski — obywatel m. Zgierza, 5. Aleksander Lorenz — obywatel m. Zgierza.

Prezydium Zgierskiej Miejskowej R. O. stanowią pp.: Ks. Prałat Mi-

chał Stefański—przewodniczący, Oskar Gerlicz — wiceprzewodniczący, Ignacy Hordliczka — sekretarz, Ignacy Pudłowski — skarbnik.

8. W Aleksandrowie w następującym składzie:

1. Ks. Stanisław Wawrzynowicz—probosz z Aleksandrowa, 2. Pastor Juliusz Buse z Aleksandrowa, 3. Tomasz Horzelski — obywatel m. Aleksandrowa, 4. Alfred Zachert — obywatel miejski, 5. Władysław Charemski — obywatel m. Aleksandrowa.

Prezydjum Aleksandrowskiej Miejskowej R. O. stanowią pp.: Ks. Stanisław Wawrzynowicz — przewodniczący, Pastor Juliusz Buse — wiceprzewodniczący i skarbnik, Tomasz Horzelski — sekretarz.

— Nowy budżet Delegacji Szkolnej.

W nowym budżecie na rok 1916/17 przewidziano następujące wydatki na szkolnictwo początkowe.

Szkoły polskie. Ogólna suma wydatków — 850,000 marek. W tem na zakup pomocy naukowych przeznaczono 18,800 mar., tyleż na kupno książek szkolnych i kajetów dla biednych dzieci; nadzór lekarski—16,000 mar.; zastępstwa chorych nauczycieli 5,000 mar.; na cele higieny kąpiele etc. 5,000 mar.; urządzenie i utrzymanie 2 nowych klas 60,800 m.; kursy pedagogiczne—20,000 marek.

Szkoły niemieckie. Suma ogólna 448,000 m. Z tego na kursa pedagogiczne 10,000 mar., utworzenie 10 nowych klas 30,400 marek.

Szkoły żydowskie. Ogólna suma wydatków 533,000 m. W tem urządzenie 5 nowych szkół (20 klas)—60,800 m.; zakup książek i kajetów 4,520 m.; kupno pomocy naukowych 11,520 marek.

— „Ostatki“ w szkołach.

Dzis i jutro, jako w ostatnie dni karnawału i popielec, szkoły początkowe miejskie są nieczynne.

— (ko) Z Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki.

Centrala Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki wynajęła już lokale dla dwóch naszych sklepów detalicznej sprzedaży mąki, jeden przy ul. Pańskiej 4 tuż przy ul. Konstancyńskiej, drugi zaś przy ulicy Franciszkańskiej 15 obok ulicy Brzezińskiej. Sprzedaż mąki w tych sklepach rozpocznie się od piątku.

— (a) Z Wydziału Sprzedaży Kartofli.

W dniu wczorajszym Wydział Sprzedaży Kartofli przy Delegacji Zaprowiantowania miasta otrzymał znów cztery wagony kartofli, razem 7. Z tego Komitet tanich Kuchen przy Delegacji N. P. B. otrzymuje codziennie po jednym wagonie. Oprócz tego kartofle wydano zarządowi szpitala dla dzieci im. Anny Marii przy ulicy Rokocińskiej. Na placach detalicznej sprzedaży kartofli przy ul. Ekaterynburskiej i Przejazd w dalszym ciągu kartofli się nie sprzedaje. Wydział Sprzedaży Kartofli oczekuje w tych dniach nadejścia większych transportów koleją.

— (a) Z Tow. oświatowego „Wiedza“.

Podsekcja czytankowa przy Tow. oświatowym „Wiedza“ opracowała obecnie sprawozdanie ze swej działalności za czas od 21 listopada 1915 do 31 stycznia 1916 r., a mianowicie: Podsekcja czytankowa, od czasu swego powstania (18 listopada 1915 r. do 1 lutego r. b. wygłosiła 35 czytanek, na 14 różnych tematów.

Czytanki, ilustrowane obrazami niktami, odbywają się co niedzielę, w godzinach od 2 i pół do 3 i pół po poł. Obecnie podsekcja urządza czytanki w 7 salach. Wygłoszono dotychczas: 1) W Widzewie w sali szkoły fabrycznej 8 czytanek, na których 2220 dzieci; 2) w szkole wiejskiej we wsi Widzewie 3 czytanki, z udziałem 670 dzieci; 3) w sali szkolnej przy ul. Promyka 15, czytanek 7, dzieci 2040; 4) w sali przy ul. Golca № 12 (Zubardz) 6 czytanek przy 1640 dzieciach; 5) w sali przy ul. Skierniewickiej № 3, czytanki 4, dzieci było 1400; 6) w sali przy ul. Zawadzkiej № 22 (Batuty) czytanek 4, z udziałem dzieci 1133; 7) w sali przy ul. Przejazd № 77, czytanek 1, na której było 70 dzieci. Oprócz tego, prelegenci podsekcji wygłosili 2 czytanki w szkole przy ul. Włocławskiej 25. w dniach 19.12 1915 i 2.1 1916.

dzieci na tych czytankach było 540

Z powyższego wynika, że na 35 czytankach było ogółem 9713 dzieci, czyli po 277,5 na każdej.

Czytanki wygłosiło 15 prelegentów: 1) p. A. Kotynia czytanek 4, 2) p. S. Gontarska 4, 3) p. J. Zdrojewska 5, 4) p. J. Wilczyńska 3, 5) p. St. Sadłowski 3, 6) p. F. Donaszewska 2, 9) p. J. Hejwowska 2, 10) p. E. Skarbek 1, 11) p. L. Grudziński 1, 12) p. I. Drabikówna 1, 13) p. E. Bliwan 1, 14) p. S. Bruzdzińska 1 i 15) p. Fidler 1.

Czytanki odbywają się oprócz Widzewa, w salach szkół miejskich, na co Delegacja Szkolna dała swe przyzwolenie.

Podsekcja liczy 25 osób, członków Stow. nauczycieli chrześcijan w Łodzi.

— (r) Z zakładu gimnastycznego A. Lindera (Długa 29—II p. oficyna).

Proseni jesteście o zaznaczenie, że wykłady i ćwiczenia w wyżej wymienionym zakładzie rozpoczną się w bież. tygodniu.

Na razie funkcjonować zaczną:

1) Kurs gimnastyki szkolnej (podt. Linga) i gier dla nauczycieli, co poniedziałek i piątek (począwszy od piątku 10 b. m.)—od godz. 4—5 i pół popoł.

2) Takż kurs dla nauczycielek—co wtorek i czwartek (począwszy od wtorku 13 b. m.)—od godz. 4—5 i pół popoł.

3) Ćwiczenia gimnastyczne ogólnie dla mężczyzn—co wtorek i piątek od 7—8 i pół popoł.

Zapisy przyjmuje kierownik codziennie od 6—7 wiecz. na miejscu.

— (r) Odczyt Józefa Rotstada (Krasnego).

„Wspomnienia z katorgi“ ze względu na nielegalny dotychczas temat, wzbudził żywe zainteresowanie w naszym mieście. Sądząc z pokupu biletów Sala Koncertowa zapełni się słuchaczami po brzegi.

Odczyt powyższy odbędzie się jak wiadomo w czwartek dnia 9 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w Sali Koncertowej (Dzielnia 18).

Bilety w niewielkiej ilości do nabycia w czytelni Alfreda Straucha ul. Dzielnia 16.

— (r) Pogadanka o tyfusie.

W tym tygodniu Robotnicze Stow. Oświatowe „Swiatlo“ urządza następujące pogadanki „O tyfusie, jego przyczynach i sposobach ustrzeżenia się przed zarazą“.

Poniedziałek 6.3, o godz. 10 i pół przed poł. w kuchni robotniczej ul. Piotrkowska 289 i o godz. 7 w herbaciarni, Fabryczna 1.

Wtorek 7.3, o godz. 11 w kuchni Mikołajewska 84 i o godz. 7 wiecz. w herbaciarni, Rzgowska 46.

Sroda 8.3, o godz. 10 i pół w kuchni Fabryczna 1 i o godz. 7 wiecz. w herbaciarni, St. Zarzewska 39.

Czwartek 9.3, o godz. 11 w kuchni Łąkowa 25 i o godz. 7 wiecz. w herbaciarni, Włoczańska 165.

Piątek 10.3, o godz. 11 w kuchni Pasaż Szulca 25 i o godz. 7 wiecz. w herb. Nawrot 81.

W herbaciarniach przy Fabrycznej 1, St. Zarzewskiej 39 i Nawrot 84 dane będzie zarazem sprawozdanie z działalności Zarządu Tanich i Bezpłatnych Herbaciarni Robotniczych.

— (r) Z kroniki towarzyskiej.

W sobotę, dnia 4 marca pobłogosławiony został w kaplicy Domu starców przez ks. prefekta Adama Wyrebowskiego, z Warszawy, w asyście księży Antoszkiewicza i Kuczyńskiego, związek małżeński pomiędzy panną Wandą Wagnerówną, córką Edw. i Józefy z Lewartowskich, a inż. Antonim Suskim, synem niezujących Edwarda i Marii z Jugenslebenów

— (r) „Casino“. Dyrekcja „Casino“ od dnia dzisiejszego rozpoczęła demonstrowanie nieporównanego szlagieru sztuki kinematograficznej „Golem“, czyli gliniane monstrum, ze słynnym Pawłem Wagnerem w roli głównej.

— (r) „Luna“ od dziś do poniedziałku włączn demonstruje sensacyjny obraz w 6-ciu częściach „Szał milionów“. Jest to III seria dawniej demonstrowanych w „Lunie“ I i II części. Nadmieniamy, że każda seria stanowi oddzielną całość. Treść obrazu jest nader ciekawa. Wystawa i gra artystów — ostatnie słowo sztuki. Przypuszczając należy, że III seria — cieszyć się będzie tem samem powodzeniem, co poprzedza i druga.

— (ko) Z wydziału karnego.

W dniu 22 ubiegłego miesiąca na ulicy Radwańskiej skradziono mały wózek ze skrzynią i próżnymi bankami od mleka, zaprzężony w jednego konia, koń ma lat pięć, jasno gniały watach z białą gwiazdką.

W tych dniach skradziono w Tuszynie konia, 8 lat, walacha z krótko-obejętym ogonem i białymi zadnimi nogami.

W tym wypadku złodziej ma lat 18 i wyjechał w kierunku Łodzi.

W dniu 5 lutego o godz. 9 wiecz. na polu przy rogu ul. Lutomierskiej i Rybnej policjant zauważył 2 nieznanne osoby, niosące 2 worki jęczmienia i skrzynkę gwoździ. Po zauważeniu policjanta niezna osoby rzuciły niesione rzeczy i ratowały się ucieczką, wobec czego zachodzi podejrzenie iż porzucono łupy złodziejskie.

Zgubiono na drodze z Grand Hotelu do ul. Dzielniej złoty z podwójnymi kopertami zegarek remontoir z dewizką. Nagroda za pewniona. Oddać należy w I komisariacie policyjnej karniej Olgieńska 5, gdzie należy także zameldować dane, mogące służyć do wykrycia kradzionych rzeczy i koni. W sprawie odebrania łupów zaś do komisariatu II aktu № 1194 16

Ze związków i stowarzyszeń

× Związek zawodowy robotników szewców i kamaszników.

Obecnie wznowił swą działalność, zawieszoną w swoim czasie przez władze rosyjskie.

Za zebraniu kilku członków starego zarządu wybrana została Komisja Organizacyjna w skład której weszli pp. Roman Kolasiński, Stanisław Szrajter, Wojciech Kuśmierk, Walenty Lewandowski i Narcyz Burawski.

Zadaniem Komisji jest załatwienie czynności legalizacyjnych, reprezentacja i zapisy członków do czasu zwołania zebrania organizacyjnego.

Komisja będzie dyżurować stale od godz. 5-iej do 8-iej po południu codziennie w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń Zawodowych Robotniczych przy ul. Pustej 6.

Wrażenia teatralne.

„Opieka Wojskowa“, komedia w 3 aktach przez Stanisława Bogusławskiego.

Wystawiona onegdaj w Teatrze Polskim komedia Stanisława Bogusławskiego p. t. „Opieka Wojskowa“ posiada wszystkie cechy talentu tego znakomitego komedjopisarza z doby przed powstaniem 31 roku. W twórcy tym natury żołnierza, aktora i pisarza dramatycznego walczyły ze sobą o lepsze; zwyciężyła w końcu żyłka literacka, która podbiła obie pozostałe, ale te ostatnie właśnie wniosły talent komedjopisarza na wyżyny nieporównanej doskonałości. Służąc bowiem w armii polskiej, zapoznał się on z charakterem stąg Marsa, po zwinięciu zaś armii i wstąpieniu na scenę, poznał tajemnice sztuki scenicznej. Z obu doświadczeń umiał talent literacki skorzystać tak skrupulatnie, że żaden ze współczesnych Bogusławskiemu autorów nie zdołał stworzyć równie świetnych pod względem charakterystyki typów żołnierskich ani nadać swym utworom dramatycznym cech równie wybitnych pod względem sceniczności.

„Opieka Wojskowa“ należy przeto do celniejszych sztuk Bogusławskiego. Jest w niej więc i tendencja szlachetna, znamionująca szkołę ówczesnych pisarzy scenicznych i świetną charakterystyką typów, jest życie, ruch, zamasztyłość, dowcip i humor niezrównany, jakich w dzisiejszych komedjach dopatrzeć się trudno. Dzięki tym właśnie zaletom zapomnia się o drobnych usterkach tamtoczesnej szkoły, a perspektywa lat, przez którą patrzy widz na zaginione postacie naszych rycerskich przodków nie ujęła nic sztuce z świeżości i aktualności. Dowodem nie mniej szczerze rozbawione lica dzisiejszych widzów, jak tych, co przed 75 laty tłumnie wypełniali teatr na komedjach Bogusławskiego.

Fabuła sztuki niezawikłana, na podobieństwo modnych sztukczydeł francuskich, a jednak przykuwająca uwagę widza do ostatka stanowił niekiedy mastersztyk techniki komedjopisarskiej.

Trzeba przyznać, że p. Orliński zarówno właściwą obsadą ról jak i wykończeniem szczegółów umiał trafić w sedno, czem dowiódł prawdziwego talentu reżyserskiego. Szkoła

ze tego samego powiedzień nie można o jego zdolnościach aktorskich. Letkiewicz w jego interpretacji zamało był wojakiem, nie miał koniecznego w tej roli animuszu, mimo podnoszenia głosu i mimo wszelkich, wierzmy, najszczerzych usiłowań. Swój drogą p. Orliński i w tej roli, mimo niesprzyjających warunków fizycznych, miał świetne momenty, które zdradzały, że przy staranniejszem opracowaniu roli mógł się zdobyć na popisową kreację.

Ten sam mniej więcej zarzut zrobić można i p. Grodeckiemu, z tą tylko różnicą, że p. Grodecki, obdarzony świetnymi warunkami scenicznymi, przy odrobinie dobrych chęci, mógł się rolą Tęgosza wysunąć na plan pierwszy.

Naogół jednak Tęgosz tego się sprawiał, co świadczy, że p. Grodecki ma przyszłość przed sobą.

Za to p. Machalskiemu nie poskapiła natura prawdziwie wojskowego animuszu, to też Krzykański jego był bez zarzutu. Doskonale ujętą postać uwypuklił artysta grą swą konsekwentnie do końca przeprowadzoną i wzbogacił ją wyborną charakterystycją.

P. Oledzkiemu nie można nie przyznać, że czyni postępy widoczne w swej pracy artystycznej. Coraz lepiej opanowuje swe role i pamięciowo i technicznie, stając się jako amant ulubieńcem publiczności, zwłaszcza nadobnej jej połowy.

P-owie Łabędzki i Klatt dostrajali się do całości.

Z pań wyróżnić należy w pierwszym rzędzie p. Orsetti, która stylowo zagrała Agrypinę. Ani cienia szarży, ani odrobiny przesady, choć o nią tak łatwo w tego rodzaju kreacjach.

P. Morska z właściwą sobie starannością i wdziękiem odegrała rolę Emilji; za mało tylko podkreśliła w pierwszych aktach swą miłość dla Bronisława, zapominając, że widz musi być zawczasu wtajemniczony we wszelkie intrygi.

Całość wypadła doskonale. Tempo właściwe — wystawa staranna. Szkoda, że publiczność, zahypnotyzowana występami gościnnymi teatrów warszawskich, nie doceniła zasług p. Orlińskiego, jako reżysera i całego zespołu teatru naszego w coraz większem doskonaleniu się i zgraniu.

Aks.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Wspaniałe dramaty historyczno-narodowy „Kościuszkę pod Racławicami, który na wszechstronne żądania miejscowe i z prowinnej dyrekcji teatru wystawia w nadchodzący czwartek, obudził znaczne zainteresowanie. Sprzedaż biletów postępuje rażno.

— W niedzielę o 3-iej po poł. powtórzoną będzie „Baśń o królowej Róży“, komedia grana przez dzieci, a która przez wspaniałe kostjomy i zupełnie poprawną a sympatyczną grę, doznała wyjątkowego powodzenia; o 7 i pół wiecz. zespół naszego teatru wznawia miłe zawsze widzianą Sztukę z powieści H. Sienkiewicza w przeróbce Popławskiego p. t. „Kmieć“ z p. Machalskim w tytule roli.

— Dyrekcja czyni obszerne przygotowania do wystawienia wspaniałego dramatu L. Rydla „Złote więzy“ który ma urzecz światło kinkietów w odpowiedniej sprawie.

Koncert Eugenjusza D'Alberta.

Mistrz D'Albert, który jest jeszcze wciąż niedościgniony i będący na samolotnej wysokości jako król fortepianu, obrał na jedyny swój koncert w Łodzi, odbyć się mający dnia 16 marca w Sali Koncertowej Dzielnia № 18, wyłącznie dzieła Beethovena, a mianowicie: 32 warjacje C-moll, trzy sonaty Es-dur, op. 81 a. C-dur, op. 53 i op. 57 F-moll (Appassionata) Ecosaisais (w opracowaniu D'Alberta), Rondo op. 51 № 2, Rondo op. 129 (Gniew z powodu straconego grosza).

Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha ul. Dzielnia № 16.

Wieczór Satyr.

W „Kole Dramatyczno-Literackim“ odbywają się pełne próby z „Wieczoru satyry“, na który złoży się 3 wyborni jednoaktówki, a mianowicie: „Francia“ Gorczyńskiego, „O świadczynie“ Czechowa i „Poranek weselny Anatola“ Schnitzlera w wykonaniu najlepszych sił „Kola“.



ODEON

Dziś! Dziś! Dziś!
GOLEM
 (GLINIANE MONSTRUM).

ODEON



Skrzynka do listów.

Do Szanownej Redakcji
 „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

Prosimy Szanowną Redakcję o umieszczenie naszej poniższej odpowiedzi na list Sekretarjatu Komisji Międzyzwiązkowej, umieszczonej w № 61 „N. K. Ł.” z dnia 2-go b. m.:
 Niżej podpisani, członkowie Zarządu Związku Zawodowego Murarzy „Łączność”, w liczbie 9 osób, wybrani na ostatniem walnem zebnaniu Związku z dnia 1-go marca 1914 r., protestują z oburzeniem przeciwko twierdzeniu Sekretarjatu Komisji Międzyzwiązkowej, że Związek nasz został rzekomo wciągnięty do „Rady Związków i Stowarzyszeń Robotniczych” drogą prywatną—bez uchwały Zarządu Związku, jedynie za zgodą sekretarza“. W rzeczywistości Zarząd Związku naszego postanowił jednomyślnie przyłączyć się do „Rady” przeciw głosowi jednego tylko członka Zarządu Piotra Zyberty. O postanowieniu tem Zarząd zawiadomił Sekretarjat Komisji Międzyzwiązkowej w liście z dnia 27 marca, podpisanym przez wszystkich wyżej wspomnianych członków Zarządu; o liście dawnego prezesa Zarządu, Piotra Zyberty, do Sekretarjatu Komisji Międzyzwiązkowej Zarząd nie wie i odmawiamy mu wszelkiego prawa samowładnego decydowania w imieniu Związku wbrew woli całego Związku.

Oświadczamy, że wszystko co Sekretarjat Komisji Międzyzwiązkowej pisał w liście swoim o Związku naszym, było świadomą nieprawdą i niedopuszczalnem wprowadzeniem w błąd opinii publicznej. Wyrażamy tutaj nasze stanowcze przekonanie, że jest to postępowanie niegodne robotniczej i klasowej organizacji, jaką Sekretarjat Komisji Międzyzwiązkowej był do tej pory i za jaką uchodzić chce jeszcze obecnie. Postępowanie dzisiejszych członków Sekretarjatu Komisji Międzyzwiązkowej oddajemy pod sąd opinii tych organizacji, które dotąd jeszcze w dzisiejszej Komisji Międzyzwiązkowej biorą udział.

Z poważaniem
 Zarząd Zw. Zaw. Mularzy
 na Król. Polskie „Łączność“.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 6 marca.

Wschodnia widownia wojny.

Niema szczególnych wydarzeń.

Bałkańska widownia wojny.

Niema szczególnych wydarzeń.

Zachodnia widownia wojny.

Żywe walki minami na północno-wschodzie od Vermeles. Odparliśmy ogniem piechotę angielską, która przystępowała tam kilkakrotnie do mniejszych natarć.

Na wschodnim brzegu Mozy, upłynął dzień naogół spokojniej niż dotychczas. Jednak podczas mniejszych potyczek wzięto do niewoli wczoraj i przedwczoraj 14 oficerów i 934 żołnierzy.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 6 marca.

Rosyjska widownia wojny.

Niema nic nowego.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Niema nic nowego.

Włoska widownia wojny.

Wskutek nadzwyczaj silnych opadów w górach i niebezpieczeństwa osunięcia się lawin, zaprzestano od kilku dni prawie zupełnie czynności bojowej.

Zastępca szefa sztabu generalnego
 Hoefler,
 marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 4 marca.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 3 marca:

Front zachodni: W okolicy na północ od Czartoryska usiłował przeciwnik zaatakować nas, został jednak rozpedzony przez ogień artylerji naszej.

Front kaukaski: Wojska nasze w dalszym ciągu wypierają nieprzyjaciela.

W kierunku Bitlisu usiłovali turcy pod Mazrą (23 wiorsty na południowy zachód od Bitlisu) zaatakować nas, zostali jednak odparci. W okolicy tej walka toczy się na szczególnie trudnym terenie. Drogi są niestychnie zle; panuje straszne zimno i leży głęboki śnieg.

Nadchodzą właśnie wiadomości, iż wojska nasze ubiegłej nocy wzięły szturmem miasto Bitlis, zdobyło sześć dział. Wśród jeńców tureckich znajduje się 170 oficerów, w tej liczbie jeden dowódca pułku.

PIOTROGROD, 5 marca.

Wielki sztab generalny donosi 4 marca:

Front zachodni: Nad Dźwiną pomiędzy Dyneburgiem a Jakobstadtem, oraz w pobliżu Iłukszty, trwa skuteczna działalność wywiadów naszych.

Dalej na południu, oraz na froncie galicyjskim trwa ożywiony obustronny ogień.

Front perski: Po walce obiadziłiśmy w Persji Bidyar (180 klm. na północno-zachód od Hamadanu).
Bitwa pod Bitlisem.

PIOTROGROD, 6.3. (WAT.) Przez Stokholm. Piotrogr. Agencja Telegraficzna donosi urzędowo: Według danych dodatkowych, wojsko rosyjskie w bitwie pod Bitlisem zaatakowało stanowiska nieprzyjacielskie w nocy podczas śnieżycy, nie dając ani jednego strzału. Około godz. 3 w nocy zarządzono szturm na bagnety i po zaciętym oporze wyparto Turków. Pozycje artyleryjskie turec-

kie wzięto po wycięciu do nogi zaciekle walczących Turków. Na stanowiskach, jako też w pościgu rosjanie wzięli 20 zupełnie zdalnych do użytku dział Kruppa nowego systemu. Prócz tego w ręce ich wpadło mnóstwo amunicji. W samym zaś Bitlisie wielki skład z amunicji działowej. W pościgu zabito wielu Turków. Liczba wziętych do niewoli wzrasta. Samych oficerów wzięto 40.

Ameryka wobec wojny podwodnej.

WASZYNGTON, 4.3. Przedstawiciel biura Wolfa donosi: Sprawozdań urzędowych o stanie obecnym w kwestji stanowiska, jakie kongres amerykański zajmuje w sprawie wojny przy pomocy łodzi podwodnych, dotychczas nie ogłoszono. Ze źródła dobrze powiadomionego sprawozdawca dowiaduje się, że Wilson z całą stanowczością wyraża się wobec senatorów i reprezentantów, iż w sprawie powyższej Stany Zjednoczone ściśle trzymać się muszą obowiązujących praw międzynarodowych. Obie strony, uczestniczące w wojnie, mówił Wilson, chwyciły się środków odwetowych i dokonywały czynów, niezupełnie zgodnych z prawem międzynarodowem. Urzędowe wyrażenie ostrzeżenia, ażeby Amerykanie nie posługiwali się okrętami uzbrojonymi, byłoby pewnego rodzaju uznaniem poglądu, że takie okręty mogą być atakowane.

ROTTERDAM, 4.3. Do tutejszego „Courant“ donoszą z Waszyngtonu: Sytuacja staje się bardzo naprężoną. Senator Gore zaproponował projekt prawa, mocą którego wręcz zabrania się obywatelom amerykańskim udawać się w podróż morską na uzbrojonych okrętach handlowych. Wniosek ten został odrzucony w ten sposób, że senat przyjął inny wniosek, odraczający obrady nad wnioskiem senatora Gore'go na czas nieograniczony. Za uchwałą tą głosowało 64 senatorów przeciw 14. Przywódca partji rządowej chce stłumić ruch, zwrócony przeciwko Wilsonowi, aby mu nie utrudniać rokowań z Niemcami w sprawie wojny podmorskiej, a zarazem chcą za wszelką cenę uniknąć gwałtownych rozpraw w senacie.

WASZYNGTON, 4.3. Biuro Reutersa donosi: Tą samą większością głosów, jaką odrzucono w senacie amerykańskim rezolucję Gore'go, żądającą zakazu podróżowania obywatelom amerykańskim na uzbrojonych okrętach handlowych, zwolennicy Wilsona odrzucili wszystkie wnioski, dążące do bardziej pokojowego stanowiska Ameryki względem Niemiec. Na galerji odbywały się sceny, jakich w senacie jeszcze nie widziano od czasu wypowiedzenia wojny Hiszpanji. Zwolennicy Wilsona oświadczają, że wobec głosowania w senacie, izba deputowanych również poprze prezydenta.

ROTTERDAM, 4.3. Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: W senacie członek komisji, Willjam, wystąpił w obronie poglądów prezydenta Wilsona przeciw przewodniczącemu komisji spraw zewnętrznych, Stone'emu. Oświadczył on, że niektórzy politycy, stając po stronie niemiec-

kiej, utrudniają pozycję prezydenta Stanów, chcą bowiem sobie pozyskać głosy Niemców. Politycy jednak przekonają się, że wszystkie inne części ludności przeciw nim się zwróca.

WASZYNGTON, 4.3. Obiegają pogłoski, że memoriał niemiecki o uzbrojonych okrętach handlowych przybył do Waszyngtonu ze wszystkimi załącznikami w dniu 2 b. m.

Niezwykłe liczby.

STOKHOLM, 6.3. (W. A. T.)—Dagenyheier ogłaszają dane, dotyczące się strat rosyjskich do końca 1915 roku. Dziennik otrzymał te liczby i zapewnia, że są urzędownie stwierdzone, chociaż nigdzie nie były jeszcze ogłoszone. Dostarczył ich pismu przejeżdżający przez Rosję cudzoziemiec. Ogólna suma strat od 1-go stycznia do 31-go grudnia 1915 roku wynosi 1,942,610 ludzi. Z liczby tej poległo 406,348, zmarło od ciężkich ran 266,716, zmarło w szpitalach 201,121, zginęło bez wieści 476,158, rannych było 573,269. Z ogólnej liczby oficerów od początku wojny poległo 125,433, w tem 1,775 pułkowników i 277 generałów

Zawiadomienie Niemiec.

AMSTERDAM, 6.3. Biuro Reutersa donosi z Aten: Według doniesienia gazety „Neon Asti“, Niemcy zawiadomiły rząd grecki, że łodzie podwodne torpedować będą wszystkie zbrojne okręty czwórporozumienia, i radzą państwu neutralnym, żeby takim okrętom nie powierzały osób, ani też mienia swych poddanych. Rząd grecki zawiadomił o tem władze na całym obszarze królestwa.

Niemcy a Portugalia.

BERLIN, 6.3. „Lokalanzeiger“ donosi. Dowiadujemy się, że dotąd nie otrzymano jeszcze odpowiedzi Portugalji na notę niemiecką, w sprawie konfiskaty okrętów niemieckich. Jeżeli rządowi portugalskiemu zdaje się, że będzie mógł tę sprawę przeprowadzić według własnego uznania to popełnia wielki błąd. Doprowadzi to do jeszcze silniejszego zaostrzenia stosunków. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że w żadnym wypadku Niemcy nie zniosą podobnego postępowania Portugalji.

Odpowiedź rządu portugalskiego.

GENEWA, 6.3. Ljoński „Progres“ dowiaduje się z Lizbony, że rząd portugalski w odpowiedzi na protest Niemiec oznajmił, że Portugalia obstaje przy swej akcji w stosunku do skonfiskowanych niemieckich okrętów handlowych.

Niedola Grecji.

ATENY, 5.3. Grecki minister skarbu Dragunnis oświadczył jednemu z dziennikarzy: mobilizacja grecka kosztuje 1 i pół miljonów drachm dziennie. Blokada czwórporozumienia zniósła handel zewnętrzny. 60 miljonów drachm rocznie kosztuje utrzymanie rodzin rezerwistów. Tymczasem Grecja, ze względu na obecną sytuację, nie może marzyć o demobilizacji.

Katastrofa kolejowa.

BERN, 5.3. Agencja Stefani donosi z Ancony: Na stacji Pedaso zderzył się pociąg pasażerski z pociągiem wojennym. Dziesięć osób zostało zabitych, czterdzieści rannych.

Belgijska Księga Szara. WIEDEN. Z Zurychu donoszą do „Neue Freie Presse”, że niebawem ma się ukazać nowa belgijska Księga Szara zawierająca przeważnie zebra-
nie przez biskupów belgijskich dokumenty o rzekomych okrucieństwach Niemców.

Taktyka Portugalii. GENEWA. 6.3. Ljoński „Progrès” donosi z Lizbony: Rząd portugalski oświadczył protest niemiecki, że nie zmieni swego postępowania w sprawie rekwizycji okrętów niemieckich.

Neutralność Szwajcarii. GENEWA. 5.3. Genewska wielka rada przyjęła wczoraj decyzję aby na prośbę o naturalizację pod-
danych państw wojujących odpowiedzieć do-
piero po zawarciu pokoju.

Rada chce w ten sposób uniknąć tego, aby uciekinierzy wojskowi nie mogli otrzy-
mywać prawa genewskiego obywatelstwa.

Obwieszczenie.

Termin do zameldowania się do spisu przemysłowego prolanguje się ostatecznie do 31 marca 1916 r. Za wystawienie karty przemysłowej będzie pobierana opłata w wy-
sokości 20 marek.

Leży w interesie przemysłowców posta-
rać się przed zameldowaniem o formularz, takowy wypełnić i przynieść z sobą, ażeby tym sposobem załatwienie znacznie przyspie-
szyć.

Inne zameldowania jak te na przepisa-
nych formularzach są bez celu, toż samo-
pisemne podania o udzielanie wiadomości. Wszelkie wiadomości udzielają się przy
Okienku Zameldowania, Spacerowa № 14,
1-sze piętro (dawnie) pomieszczenie doputacji
budowlanej).

Przepisane formularze można dostać za
opłatą 10 fenigów w Łodzi u:

- 1) Feifra, Grand Hotel,
- 2) C. K. Trafiki tabaczeń, róg Piotrkow-
skiej i Dzielnej.
- 3) p. Karola Peter, Piotrkowska № 100,
- 4) p. Henryka Förstera, Piotrkowska № 61

Osoby, które swoje zameldowania oddały
lub przesyłały, mogą dowody wykonaniem za-
meldowania odebrać.

Zwracam jeszcze szczególnie uwagę na
to, że i wszyscy rzemieślnicy i oficjaliści
jak również pracownicy handlowi do spisu
przemysłowego zameldować się muszą, a mia-
nowicie:

- a) Osoby, które przy przedsiębior-
stwach, obowiązkanych do publicz-
nego składania rachunków, należą do

składu dyrekcji rady komitetu dys-
kontowego i nadzorczego i do ko-
misji rewizyjnej, jak narządków
procesowe, dyrektorzy, zarządcy,
członkowie i t. p. jak również
kierownicy wymienionych przedsię-
wzięć w ich pomocnicy i pełnomoc-
nicy;

b) inspektorzy i agenci towarzystw
ubezpieczeniowych, przedsiębiorstw
statków parowych i innych trans-
portowych, jak również towarzy-
stwa kredytowe, skoro załatwiają
czynności bez utrzymania specy-
alnego biur lub filii, następnie pi-
średniemu handlowi wszelkiego ro-
daju i mianowania, którzy swoi-
procederem bez utrzymywania szcze-
gólnych zakładów się trudnią;

c) pracownicy handlowi I e) klasy
i wogóle osoby, które zarządzają
przedsiębiorstwami handlowymi lub
przemysłowymi, albo też oddzielnie
galerziami lub częściami tako-
wych;

d) podróżujący pracownicy handlowi,
komwojażerowie, którzy na rachun-
ek dającego upoważnienie zakupu-
ją towary, albo przyjmują obsta-
lunki i handlują podług próbek to-
waru;

e) pracownicy handlowi II e) klasy
którzy przedsiębiorstwami handlo-
wymi lub przemysłowymi albo po-
jedyńczeni galerziami lub częściami
takowych samodzielnie nie zarzą-
dzą, lecz tylko są pomocnikami
właścicieli lub pracowników han-
dlowych I-e) klasy i w wieku ponad
lat 17 etc.

Łódź, dnia 27 lutego 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Obwieszczenie.

Oficjaliści kolei elektrycznych Łódzkich
jakoteż dojazdowych mają rozkaz niedopusz-
czenia do przejazdu pasażerów z zakazem
i wstrętności chorobami i robactwem, jak
również nieczłujnie i w nieczystych łachma-
nach odzianych.

Wykroczenia będą karane.

Łódź, dnia 4 marca 1916

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
v. Oppen.

Listy do Ameryki.

Bezpośrednie listowne komunikowanie się
z Ameryką jest dozwolone dla osób, zwraca-
jących się do swych krewnych tamtejszych
o pomoc pieniężną, pod następującymi wa-
runkami:

1. Wszystkie listy winny być krótkie i
napisane w języku niemieckim lub polskim i
jedynie według dołączonego wzoru:

Do.....
(Imię i nazwisko otrzymującego)

(Miejsce zamieszkania)

(Dokładny i wyraźny adres,
ulica i numer).

„Jestemny zdrowi, lecz niezbędną nam
jest pomoc pieniężna. Proszę nam pomóc
Zasyłamy ukłony serdeczne”.

(Imię i nazwisko odsyłającego)

(Dokładny adres, miejsce zamiesz-
kania)

2. Prócz powyższych wiadomości dozwol-
one jest zawiadomienie o śmierci w rodzinie.
Wszelkie inne wiadomości są bezwa-
runkowo wzbronione.

3. Listy winny posiadać otwarte i mieć
na kopercie następujący adres:

Hebrew S. and I. Aid Society,
229 East Broadway
New York City.

Na każdej kopercie należy nakleić 20-fen-
igową markę pocztową.

4. Wymienione Towarzystwo w New
York podejmuje się bezpłatnego doręczania
listów adresatom w Ameryce.

Warszawa, dnia 10 lutego r. 1916.

Generał-Gubernatorstwo.

UWAGA: Zwraca się uwagę na to, iż po-
wyższe żydowskie Towarzystwo Pomocy za-
dza się dostarczać listy i innych osób, prócz
żydów.

Obwieszczenie.

Mieszkańcy w Łódzkim okręgu policyj-
nym posiadacze nie oddanych jeszcze bonów
rekwizycyjnych wojska niemieckiego i au-
strjacko węgierskiego lub legionów polskich
wzywa się oddać je w biurze wykupowym dla
bonów wydział 7 my Cesarsko Niemieckiego
Prezydium Policji Łódź Promenata 14 a mia-
nowicie w niżej wymienionych dniach.

(Wyjątek stanowią boni z dostawy pias-
ku i kamieni, z robót szosowych oraz doty-
czące koni, zastrzelonych z powodu nosaci-
zny.)

Wszelkiego rodzaju handel bonami jest
zabroniony.

Podający fałszowane, kupione lub kra-
dzione boni będą surowo karani

Podane boni mają być czyste i nie po-
darte

Osoby, u których poczyniono przez wy-
żej wspomniane wojska rekwizycje bez wy-
stawienia bonów, mają podać krótkie piśmien-
ne notatki co do miejsca, czasu, rodzaju i
rozmiaru rekwizycji. Przy tym mają być
również wyluszczone żądania dostawy oraz
należy wymienić świadków rekwizycji; o ile
to jest możliwym, należy określić odnośny
oddział wojskowy (pulk, rota i t. d.)

Odanie bonów i notatek ma nastąpić
przez posiadaczy, nazwiska których naczyna-
ją się na:

T, U, V we wtorek " 7 marca
W w środę " 8 "

X, Y, Z " czwartek " 9 "

za każdym razem od godz. 9 do 12 przed po-
łudniem.

Boni oraz żądania, przedstawione po tym
terminie, tracą ważność.

Wskazuje się z naciskiem na to, iż wy-
kupienie kwitów rekwizycyjnych jest dobro-
wolną akcją Państwa Niemieckiego; nie mo-
że być to prawym żądaniem osób, u których
poczyniono rekwizycje.

Łódź, dnia 17 lutego 1916 r.

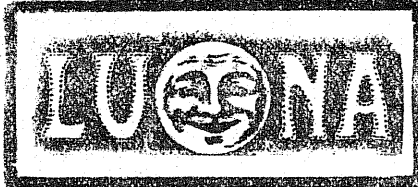
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
18-3-3 w zast von Zitzewitz.

Kurs rubla.

Łódź, 7 marca, 1916 r.

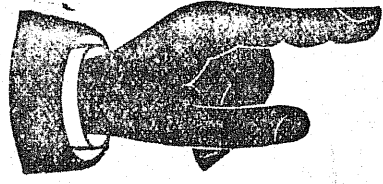
Na giełdzie berlińskiej płacono
wczoraj za 100 rb. Mk. 177,-
(co odpowiada rb. 56,50 — za 100
marek).

! Sensacja nad sensacjami!



! Sensacja nad sensacjami!

Od dziś do poniedziałku 13-go marca włącznie



SZAŁ MILJONÓW

III serja w 6-ciu częściach.

== Każda serja stanowi całość. ==

CEMENT, GIPS I TEKSTURĘ

smółcową, masę sklepną wagonowo i ze
składu polecają:

Jess, Kawecki i S-ka
Widzewska 75.

**Lekarz - Dentysta
S. GOLDMAN**

długoletnia asystentka szkoły
dentystycznej i kliniki d-ra
Zadewicza.
Przyjmuje codziennie od godz.
9 rano do 1 po poł. i od 3 po
południu do 7 wieczór
19 MILSZA 19.

**Lekarz dentysta
S. GORDIN**

Konstantynowska 18.
Leczenie plombowanie i usu-
nięcie zębów bez bólu. Zęby
sztuczne z podniebieniem i
bez na złocie i kanczuku
Przyjm. codz. od 10-11-3

**Lekcji
fortepianu**

udziela (teoria, harmonja, historia)
dyplomowana uczennica prof. Micha-
łowskiego. Radwańska № 19 m. 6,
od 2-5 g. 5389-3

Para koni

do sprzedania. Piotrkowska 19.
Wiadomość w selenie 5394 3

**Skład dentystyczny „Progres”
athan Lewin**

ul. Piotrkowska № 39.
Poleca na składzie wszelkie ma-
terjały i instrumenty dentystyczne
po cenach przystępnych.

**Rutynowana
nauczycielka**

przypasabia prędko i celująco do
niższych klas Wyucza analiabetów
w krótkim czasie języka polskiego
niemieckiego i rachunków. CENY
NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5255-

Ogłoszenia drobne:

Maszyny do szycia
i meble dębowe
sprzedam. Ul. Łagiewnicka 27 m. 8
Karczowski. 5357-10

Mebel z 3 ch pokoi sprze-
dam tanio. Mikołajewska
95 m. 27, front I piętro. 5376-4

Akuszerka przyjmuje chore, bied-
nym ustępstwo. Piotrkowska 223
m. 25. 4947-25

Mebel z 3 ch pokoi sprzedam
tanio. Piotrkowska 189 9. 4

ramofon z płytami sprzedam ta-
nio hyle zaraz. Przejazd 53 m. 24.

to ma do sprzedania jeżdżące do
gnójki żelazna lub drewniana
nowa lub używana 1000 zł i res
w administracji „N. Kuriera Łódz-
kiego”. Zachodnia 37. 1753 0

Do wynajęcia, pokój przy rodzinie
chrześcijańskiej z osobnym wej-
ściem, wygodami, oświetleniem elek-
tryczne z meblami lub bez. Olgin-
ska 9 m 10 5379-1

Przyjmuje krawaty do roboty z
rozmaitych kawałków jedwabnych
wstążek oraz przerabiam stare kra-
waty. Przejazd № 55, lewa oficyna
drugie piętro m. 24. 5387-1

Potrzebny zdolny czeladnik szew-
cki Dzielna 20, Fattelbaum 1

Poszukuje się ucznia do przypo-
sobienia do 4 klasy. Oferty z po-
daniem warunków proszę składać w
administracji „N K E” pod litera-
mi „J s”. 5385-1

Potrzebny chłopiec do stolarza.
Wiadomość, ul. Wólczańska № 63.

Poszukuje się studenta (chrześ-
cijanina) dobrego matematyka, do
początków wyższej matematyki.
Oferty z podaniem warunków w red.
„N K E” Zachodnia 37, pod „Mate-
matyka”. 5383-1

Francuskiego nauczycielka poszu-
kuje za rekcje pokoju osobnego
lub wspólnego z dopłatą albo ży-
ciem. Oferty „Wykwalifikowana”
przyjmuje administracja. 5383-1

Zaginiony paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, na imię Antonij
Ostaszewskiej 5381-1

Zaraz tanio sprzedam garnitur sa-
lonowy, kryty jedwabiem, tremo,
gobelin, gramofon. Konstantynowska
№ 18 m. 7. 5367-7

Zaginiony dowód № 120168 Oddział
I Łódzkiego Warszawskiego Ak-
cyjnego Towarzystwa Pożyczkowego.
Zachodnia № 31. 5380-3

Zaginiony paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, na imię Heleny
Kapelusz. 5382-1

Zdolna krawcowa, wdowa obar-
czona trojgiem dzieci, która
pracowała w magazynach warszaw-
skich, prosi uprzejmie o powierzenie
robót wszelkich w zakresie krawie-
czyzny wchodzących. Wykonanie
staranne, ceny nadzwyczaj niskie
Długa 16, w oficynie, na parterze
Dobrowolska 3168-0

Zaginiony paszport niemiecki, wy-
dany w Zgierz, na imię Marij
Andrzelewskiej. 5363-1

Zaginiony paszport niemiecki, wy-
dany w Łodzi, na imię Ignacego
Wojkowskiego. 5369-1

174 Piotrkowska Chrześci-
jańska Sortownia poleca
tanie: garderobę używaną. Spec-
jalności: reperacja, czyszczenie,
pranie chemiczne i farbowanie gar-
deroby 5370-4

Akuszerka

z dyplomem Cesarskiej Aka-
demii medycznej w Piotrogr-
dzie praktykująca 20 lat, przyjmu-
je. Andrzeja 39, m. 10 od 12-5